Nr. 160. w Poniedziałek dnia 12. Lipca 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: M. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 9. Lipca w południe. — Jutro nastąpi posiedzenie konferencyi.

Hamburg, 10. Lipca w południe. — Dzisiejsze wiadomości hamburgskie (Hamburger Nachrichten) zawierają depeszę z Kopenhagi z 9. m. b. wedle któréj tymczasowo żadna w ministerstwie nie zajdzie zmiana. Minister spraw wewnętrznych, pan Krieger, objął tymczasowo tekę finansów.

Hamburg, 11. Lipca przedpołudniem. — Wedle depeszy nadeszłéj z Kopenhagi do dziennika Börsenhalle z dnia dzisiejszego skończyła kryzys ministeryalna i potwierdza się, że prezydent rady Hall objął ministerstwo spraw zagranicznych. — Wedle téj saméj depeszy miała odejśdź odpowiedz rządu duńskiego do niemieckiego bundestagu.

Berlin, 11. Lipca. — Najj. Pan. raczył nadać rzecznikowi i notaryuszowi panu Wagner w Merseburgu charakter radzcy sprawiedliwości, jako i mistrzowi górnictwa p. Foerster w Waldenburgu charakter radzcy górnictwa, i nadrewizorowi urzędu górniczego panu Henrykowi Chuchul w Wrocławiu charakter radzcy rachunkowego.

Berlin, 11. Lipca. — Dochodzące nas wiadomości z Tegarnsee zwiastują o pożądanem i z każdym dniem polepszającem się zdrowiu Najj. Pana, który codziennie wiele pieszo się przechadza bez względu na pogodę.

Berlin, 11. Lipca. — W sprawie holsztyńskiéj nie słychać nic pocieszającego, tak pod względem gotowości Danii, jako i chęci wyeksekwowania na niéj z strony bundestagu. W gabinecie kopenhagskim zaszła modyfikacya każe wierzyć, iż w łonie rządu rozdwojenie nastało w sprawie w mowie będącéj i dla tego być łatwo może, że w ostatniéj chwili nastąpi zwrot polityki. — Co się tyczy kompromissu względem reorganizacyi Księstw Naddunajskich dowiadujemy się, że w konferencyi utworzenie wspólnego komitetu pod tym tylko zezwolono warunkiem, że będzie miał doradczy głos. — Ostatnia zmiana ministrów w Hiszpanii zbliżyłe nieco progresystów. Zamianowanie Calderona Collantes ministrem spraw zewnętrznych jako i inne nominacye tego samego charakteru w różnych gałęziach administracyjnych, służą im za rękojmie, że rząd znowu uznaje ich uprawnienie. Na posiedzeniu przeto odbytem pod prezydencyą jenerała Infante postanowiono, powitać gabinet O'Donnella przychylnością, przyjmować miejsca ofiarowane i wspierać go wszelkiemi siłami dopóki postępować będzie w kierunku liberalnym.

Na posiedzeniu bundestagu w dniu 8. m. b. odbytem nie było mowy ani o sprawie holsztyńsko-lauenburgskiéj ani rasztackiéj. Ztąd wnosić się godzi, że sprawy te nie dojrzały jeszcze. W sprawie lauenburgsko-holsztyńskiéj nie minął czas wyznaczony dla odpowiedzi Danii. W sprawie rasztackiéj ważność leży w zasadzie i dla tego w celu przyprowadzenia porozumienia między Prusami a Austryą należy uwzględnić propozycyą Prus, wedle któréj rzecz ta ma być oddaną pod roztrząśnienie komisyi wojskowéj bundestagu. — Dowiadujemy się, że udało się staraniom lorda Cowleya i hr. Hatzfelda o tyle różnorodne zdania Francyi z jednéj i Austryi i Turcyi z drugiéj strony pogodzić w ten sposób: że w Księstwach Naddunajskich będzie przedział władzy eksekucyjnéj i w sferze administracyjnéj; z drugiéj strony zgodnie z życzeniem dywanów ma być wspólny obu księstwom najwyższy sąd, i komitet centralny, który ma mieć prawo zastanawiania się nad sprawami celnemi i nad obroną kraju. Austrya miała na to zezwolić pod warunkiem, że komitetowi temu nie ma służyć prawo doradcze.

Najświeższe wiadomości. Times rozwodzi się dziś bardzo przesadnie o stanie Indyi, czego nikt w ogóle nie podziela. Pismo to jest tego przekonania, że odzyskanie Indyi już w rzeczy saméj nastąpiło, i że wojska europejskie nie mają żadnego nieprzyjaciela do zwalczenia, prócz upału słonecznego. Powstanie, mówi to pismo, ogranicza się obecnie na małéj przestrzeni między Gangesem i Jumpą i powstańcy pokazują tylko, aby przy zblizaniu się Anglików rozpierzchnąć. Zapasy ich są wyczerpnięte, materyał wojenny przepadł, i cały opór ogranicza się na wojnie partyzańskiéj. Tem orzeczeniem wynurzył Times groźną prawdę sprzeciwiającą się następstu, jakie wywodzi. — Indyanie prowadzą bój, jaki im odpowiada, i gdy nie są zdolni prowadzenia wojny masami przeciw wojskom europejskim, niszczą ich przez szybkość swych obrotów i skwar słoneczny. Na jaki sposób kto tropi nieprzyjaciela, jest rzeczą obojętną, byle nieprzyjaciel został zniszczony. — Zima rosyjska w r. 1812 była wszakże najokropniejszym środkiem obrony przeciw wielkiéj armii. Zresztą posiada Anglia w Indyach wedle Timesa ogromne siły t. j. 166 tysięcy ludzi dobrze uzbrojonych, z których jest 45 tysięcy wojska angielskiego z 355 działami. W Każdym razie powstanie indyjskie jest ciężkiem łańcuchem, który ciągnie u nogi polityka angielska i gwałt zadaje rozwinięciu się jéj w Europie. Dla tego też troskliwość nie pozwalająca żadnych nowych zawikłań objawia się; troskliwość, która teraz znowu w bieg wprowadziła czynności konferencyi w Paryżu, i zdaje się przywieśdź nowe zbliżenie do Francyi, za czego wyraz niewątpliwy uważać należy zapowiedzianą wizytę królowéj angielskiéj w Cherbourgu.

Po wielu daremnych próbach, zmierzających wywołanie interwencyi mocarstw europejskich, pragnie Dania dojśdź drogą pośrednią do tego samego celu.

Wedle wiadomości z Kopenhagi nadeszłych odrzuca Dania w najnowszéj swéj odpowiedzi żądania związku. Z jednéj strony dla tego, że nie są wyraźne i że nie jest rzeczą Danii, występować z pewnemi propozycyami, a z drugiéj, że sprawa ta jest europejską i nie może być załatwiona postanowieniem bundestagu, ale że daléj mogą być prowadzone traktaty.

Rosya.

Petersburg, 19. Kwietnia. — Rozkaz ministra wojny. Najj. cesarz najwyżéj rozkazać raczył:

1) Posady naczelników wojennych i ich pomocników w guberniach: warszawskiéj, radomskiéj, lubelskiéj, płockiéj i augustowskiéj, tudzież posadę naczelnika wojennego okręgu kaliskiego; wraz z zarządami przy tych naczelnikach znajdującymi się, znieść niezwłocznie.

2) W miejsce naczelników wojennych, mają być w miastach: Lublinie, Radomiu, Płocku i Suwałkach, komendanci, a przy każdym z nich osobny zarząd komendancki, zgodnie z załączoną przy niniejszem instrukcyą; w guberníi zaś warszawskiéj obowiązki komendanckie, mają być włożone na sztab warszawskiego jen. gub. wojennego, głównie zaś na deżurnego sztab oficera tego sztabu, — i

3) Na komendantów, oprócz obowiązków przywiązanych do téj posady, na zasadzie postanowień wojennych, włożyć jeszcze inne wyszczególnione w załączonéj tu instrukcyi.

O takowéj woli monarszéj ogłaszam zarządowi wojennemu, dla wiadomości i należytego wykonania.

(podp.) Jen. adjut. Suchozanet 2.

Na oryginale napisane: »Najwyżéj zatwierdzono«.

— Sprawa włościańska postępuje zwolna lecz ciągle i regularnym biegiem. Już szlachta w 32 guberniach zażądała zniesienia poddaństwa a zawiązawszy z pozwoleniem rządu komitety, obraduje w nich nietylko nad sposobem przeprowadzenia wielkiéj zmiany społecznéj, zniesienia poddaństwa, leez nad rozmiarem téj przemiany socyalnéj. Obrady w niektórych komitetach już znamcznie postąpiły, a mimo rozlicznych projektów, wszystkie podporządkować można pod dwa oddziały różne tak co do sposobu przeprowadzenia reformy jak co do rozmiaru reformy.

Co do sposobu przeprowadzenia: jedni chcą przeprowadzić przemianę stopniowo z dwunastoletniem przejściem przez stan przechodowy tymczasowy, jak to wskazywał projekt rządowy ogłoszony w reskrypcie ministra spraw wewnętrznych; inni lękając się wszelkich stanów tymczasowych przechodowych, a szczególniéj zaburzeń i nieporządków jakieby mogła wywołać między włościanami obietnica usamowolnienia i uwłaszczenia tak wolno przeprowadzona, i którąby zatem przy tych zaburzeniach porządnie dokończyć nie było można, pragną usunąć ten dwunastoletni termin przechodowy i reformę od razu uskutecznić. Ta myśl, że sposób przeprowadzenia musi być szybki, jeśli ma się porządnie i spokojnie ukończyć, przemaga szczególniéj w prowincyach południowych, to jest na Ukrainie przed i zadnieprskiéj, albowiem w tych prowincyach poddaństwo włościan datuje dopiero od czasów Katarzyny II., lud wiejski pamięta swoją niezależność i niecierpliwie pragnie ją odzyskać, co widząc szlachta dobrze rzeczy znająca, chce reformę szybko i od razu przeprowadzić. Co do rozmiaru przemiany: jedni projektują zniesienie poddaństwa a zamianę pańszczyzny na czynsze; drudzy wykup przez włościanina nietylko sadyby lecz i roli oddanéj mu w posiadanie, to jest uwłaszczenie włościan.

Najdaléj ze wszystkich posunięte są prace i obrady komitetów w trzech guberniach litewskich zamieszkałych przez szlachtę polską: w wileńskiéj, kowieńskiéj i grodzieńskiéj. Szlachta téj prowincyi jak pierwsza dała swem wiekopomnem oświadczeniem początek i popęd całéj reformie, tak ciągle przewodniczy w jéj przeprowadzeniu. Te trzy komitety litewskie postanowiły już główną a rozumną i szlachetną zasadę całéj reformy, to jest »wykup tak sadyb a nawet gruntów włościańskich zapomocą banków kredytowych prowincyonalnych.« Pod tym względem jest tylko ta różnica zdań: że jedni proponują, aby wykup nastąpił na rzecz gminy, to jest aby gmina była bezwzględ-

dnym właścicielem roli, włościanin zaś względnym czyli wieczystym dzierzawcą roli od gminy, a tylko bezwzględnym właścicielem domu; drudzy życzą, aby włościanin był wprost bezwzględnym właścicielem tak roli jak domu. Przytaczając późniéj cały projekt, wrócimy do rozbioru tych dwóch różnych zdań. Silna organizacya gminy; uniknienie zbytecznego a szkodliwego gospodarstwu rozdrobnienia gruntów włościańskich przez podziały między synów; położenie zapory wyprzedaży gruntów przez włościan bez przeszkadzania im w zaciąganiu pożyczki, i t. d. oto powody jakiemi popierają swe zdanie aby gmina była bezwzględnym, a włościanin tylko względnym właścicielem roli. O przedmiocie tym mówiliśmy już raz dawniéj przedstawiając treść projektu podanego w Wielkiéj Rosyi przez Kapnista.

Kończąc to doniesienie o obecnem położeniu sprawy włościańskiéj, wyrazić musimy naszą radość widząc z jaką gorliwością i rozwagą zajęła się szlachta polska tą ważną sprawą tak na Litwie jak na Ukrainie, Podolu i Wołyniu. Sprawa ta jest przedmiotem wszelkich rozmów na zgromadzeniach obywatelskich tak publicznych jak prywatnych, a większa część właścicieli stara się gruntowniejszemi badaniami przedmiot ten zgłębić. Wyjeżdżający nawet zagranicę do kąpiel dla poratowania zdrowia, starają się poznaniem stosunków włościańskich w innych krajach i sposobów jakiemi u nich przemiana tych stosunków uskuteczniona została, wzbogacić swoje doświadczenie i przynieść pożytek krajowi.

— Dziennik ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza wiadomość o bankach gmin wiejskich w Rosyi, o ich wzroście i wpływie jakie wywierają na rozwinienie handlu i przemysłu, a nakoniec podaje nową dla tychże banków ustawę. Z rozprawy téj dowiadujemy się, iż w Rosyi istnieje obecnie 17 banków gminnych miejskich, założonych w 6 miastack gubernialnych i 10 powiatowych. Pierwszy taki bank założony w 1788 r. w Wołogdzie; w 1809 otwarto bank gminny w mieście Słobockiem w gubernii wiatskiéj, zwany także bankiem Amfiłatowa; w 1828 w Ostaszkowie w gubernii twerskiéj zwany inaczéj bankiem Sawina; w 1836 w Irkutsku we wschodniéj Syberyi; oraz w Werchoturiu w gubernii permskiéj (bank Popowa); w 1843 założony w Tomsku bank gminny syberyjski, i w Porchowie gubernii pskowskiéj bank Żukowa; w 1844 w Penzie; w 1846 w Ustiugu w gubernii wołogdzkiéj; w 1847 założono aż 8 banków gminnych: w Archangelsku, w Kazaniu, Zarajsku w gubernii ziazańskiéj, w Rostowie w gubernii jarosławskiéj, w Kołomnie gubernii moskiewskiéj (bank Kisłowa); w Irbicie w gubernii permskiéj i dwa banki w Libawie gubernii kurlandzkiéj. Banki te gminne zostają pod bezpośrednim kierunkiem rad miejskich i zarządzane są przez osoby wybrane przez gminę miejską. Kapitały zakładowe wszystkich tych banków powstały bądź z ofiar rozmaitych osób (które to banki noszą nazwę tychże osób), bądź ze składek dobrowolnych obywateli miejskich lub z kapitałów gminnych i z oszczędności dochodów miejskich. Celem tych banków jest głównie wsparcie przemysłu i handlu mieszkańców gminy miejskiéj, a niekiedy obok tego utrzymanie zakładów dobroczynnych. Czynności tych banków są w ogóle następujące: 1) przyjmowanie depozytów płacąc od nich 4 od sta, jeżeli kapitał pozostawał w banku przynajmniéj rok jeden; 2) udzielanie pożyczek na 6 od sta a to: a) na zaliczanie weksli, b) na zastaw domów murowanych i drewnianych oraz gruntów należących do obywateli miejskich, c) na zastaw i różnych papierów kredytowych państwa. Nadto czterem bankom (to jest amfiłatowskiemu, sawińskiemu, penzańskiemu i iribickiemu) dozwolonem zostało obracać część kapitałów na zakładanie fabryk i innych użytecznych zakładów.

Banki te przyniosły wielkie korzyści i oddały znaczne usługi miastom przez ożywienie ich działalności przemysłowéj, wzmocnienie kredytu miejscowego i ducha przedsiębiorczości. Wszystkie zwiększyły swoje kapitały, niektóre dziesięćkroć razy jak np. bank irkutski. Daléj wylicza rozprawa główniejsze usługi i korzyści jakie każdy bank przyniósł i o ile się podniósł, a zachęcając do zakładania nowych banków gminnych miejskich, mówi, że w ostatnich paru latach ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało prośby o dozwolenie założenia podobnych banków w 33 jeszcze miastach. W skutku tego, tak dla ułatwienia zakładania banków miejskich, jak dla uregulowania i dobrego skierowania ich czynności, wydano w r. przepisy normalne co do zakładania i urządzania banków gminnych miejskich. Te przepisy normalne określają tylko wyżéj wskazany zarząd, cel i czynności banków.

Francya.

Paryż, 7. Lipca. — Zdaje się, że wielkie trudności kwestyi nowéj formacyi Księstw Naddunajskich, topnieją ogrzane chęcią pokoju; wszakże wątpić się godzi czy projekt rozjemczy lorda Cowleya będzie przyjęty w zupełności, bo francusko-rosyjska dyplomacya, jak wiadomo strasznie wolnomyślna i postępowa, gdzie takową być może na koszt Turcyi, nie uważa tego projektu za dosyć liberalny. Panom Moskalom i Francuzom to się w nim mianowicie nie podoba, że Anglicy hospodarom za wielką przyznają władzę a komitetowi obu Księstw zbyt mało zostawiają swobody, gdy przepisują, aby połowa członków komitetu mianowaną była przez hospodarów. Dawni protektorowie *Liberum veto* na polskich sejmach radziby i tu otworzyć szerokie wrota intrygom i prywacie bojarów multańskich i wołoskich. Z drugiéj strony proponuje lord Cowley unią prawodawczą przez ustanowienie wspólnego dla obu Księstw trybunału kasacyjnego.

— Powiadają, że p. Delangle w ciągu krótkiego swego dotąd zarządu dozwolił już przeszło stu wygnańcom powrócić z Algieru do Francyi.

— Sprawa Nicaraguajska przybiera wielkie rozmiary. Stany Zjednoczone reklamują na korzyść przekopania międzymorza. Jeden z ministrów udaje się do Londynu w poselstwie, aby z rządem angielskim traktować w tym interesie.

— Obiecaną a teraz już pewną wizytę królowéj Wiktoryi w Cherbourgu poczytują tu za znamię lepszego zwrotu w polityce, a w obec tego wypadku niknie niejako sprawa konferencyi. Być może że to było także zamiarem zaprosin do Cherbourga: Przymusową rejteradę na konferencyi ma przygłuszyć hałas europejski wywołany świetnością uroczystości.

(Kor. Cz.) Wyszła wczoraj z druku na widok publiczny broszura, pod tytułem »Napoleon III. et les provinces Danubiennes«. Formą i rzeczą stylem i myślą, przypomina pisma, które już nieraz w ważniejszych chwilach do opinii publicznie się odwoływały. Pojawienie się téj pracy zrobi nie małe zapewne wrażenie w sferach dyplomatycznych. Siódma konferencya dziś ma się odbyć, jeżeli lekarze dozwolą Fuadowi baszy brać udział w naradach. Zapowiadają posiedzeniu temu ważne jakieś przeznaczenie. Jest rzeczą prawdopodobną, że prorocy tym razem tak jak często zawiedzeni będą. Konferencye paryskie mogą nastręczyć członkom i ich mandatom uciążliwéj, kłopotliwéj, trudnéj, ale to pewna, że nie głośnéj pracy. Żadnych szczegółów dowiedzieć się nie można, nawet tego trudno dojść, czy są już jakie decyzye przyjęte. Ktokolwiek przytacza wiadomości jakoby uzasadnione, ten albo mistyfikuje lub sam jest mistyfikowany. Broszura, o któréj wyżéj wspomniałem, traktuje przedmiot tak jak gdyby nic jeszcze nie było postanowionem.

Komisarze następni mianowani zostali do rozgraniczenia Czarnogóry od Turcyi: Ze strony Francyi p. Hecquard konsul w Raguzie, ze strony Anglii pan Churchill także konsul w tem mieście, ze strony Turcyi Kiamil Effendi. Przydany został nadto wyłącznie zapewne dla technicznych prac kapitan sztabu jeneralnego francuskiego Gelis i udał się już w tym celu do Konstantynopola wojsk tureckich na granice Czarnogóry i blokada tego kraiku, bardzo jest tu źle widzianą. Wszystkie organa druku bez wyjątku zgadzają się na przyganianie Porcie ottomańskiéj kroku, któren może pociągnąć za sobą nieobliczone dla niéj następstwa. Gdyby z jakiejkolwiekbądź strony rozpoczęto kroki zaczepne, nie wiadomo gdzie i kiedy zakończyłby się spór na tak maleńkim punkcie rozpoczęty.

Coraz więcéj użalają rię tu na niewdzięczność Turcyi. Coraz wydatniéj pokazuje się jéj niechęć w dopełnieniu przyrzeczeń. Hattihumajon jest przedmiotem częstych rozbiorów, które całkiem nie są na korzyść sułtana. Zdaje się, jak gdyby teraz dopiero dostrzeżono na jak niemożebnéj podstawie budowanó nadzieje odrodzenia Turcyi. Dziwią się, że Turcy nie chcą przestać być Turkami.

Piszą z Konstantynopola, że ambasadorowie angielski i austryacki zgodzili się z Portą ottomańską na przeszkadzanie wszelkiemi siłami jakiemubądź powiększeniu terytoryalnemu Czarnogóry, a głównie na niedopuszczenie, ażeby kraj ten miał przystań na morzu Adryatyckiem. Fregata rosyjska »Polkan« połączyła się z flotylą francuską na morzu adryatyckiem i przeszła pod komendę francuskiego wiceadmirała Julien de Lagravière. Rozruchy w Kandyi, widać, że nie zupełnie uśmierzone, skoro Journal de Constantynople z dn. 19. Czerwca donosi, że 4 bataliony tureckie, które pierwotnie do Raguzy były przeznaczone, zwrócone i do Kandyi wysłane zostały.

Dania w obojętnem milczeniu przepuszcza termin naznaczony przez sejm frankfurtski. Mówią, że Austrya i Prusy zupełnie w téj kwestyi zgodne, mają przedsięwziąć środki celem sprowadzenia kwestyi na pole czysto niemieckiéj polityki. Postępowanie swoje w niczem nieuwłaczające samawolności Danii i jéj terytoryalnéj nietykalności, objaśnia cyrkularzem do mocarstw europejskich, zwracając ich uwagę na obowiązki Danii, jako członka rzeszy niemieckiéj.

Zmiana ministeryum w Hiszpanii, nie zadziwiła już nikogo, tak są wszyscy przyzwyczajeni do tego rodzaju niespodzianek. Jenerał O'Donnel miał za parę dni wyjechać do Paryża. Dziennik rządowy donosił tę wiadomość. Tymczasem królowa na balu nadzwyczaj była uprzejmą dla jenerała i innych osób, które wszystkie we dwa dni zostały ministrami z jenerałem na czele. Czas dopiero wykryje tajemnicę zmiany lakonizmem i błędami telegraficznymi, jeszcze bardziéj zamąconéj.

Zwracają uwagę na szczególniejszą dążność dwóch dzienników niegdyś razem i równolegle postępujących. Patrie objawia szlachetny zwrot ku wolności. Le Pays zamruża oczy i broni się jakby od straszydła. Patrie pamięta słowa cesarza rokujące w danym czasie uwieńczenie budowy rządowéj przez szereg instytucyi liberalnych. Pays radby jak najsprężystszych więzów na nogi i ręce, któreby się poważyły dążyć do wolności. Patrie wraz z ogółem prawie indywidualnym widzi w wyniesieniu p. Delangle i innych zmianach symptomata zwrotu liberalnego. Pays twierdzi wbrew wszelkiéj oczywistości, że tylko osoby zmieniono, rzecz zaś ta sama została. Jenerał Espinasse a p. Delangle to wszystko jedno. Nie ubliżając w niczem osobie jenerała powszechnie cenionego, można ręczyć dziennikowi Pays najniesłuszniéj podobne nazwisko noszącemu, że kraj cały przyjął jako oznakę reakcyi liberalnéj tak nominacyę pana Delangle jako i księcia Napoleona. Z radością widzieć będą Francuzi takich ludzi, jak niemal Espinasse na czele wojska, ze smutkiem na czele administracyi. Bo jak szlifa pojawi się w biurze czysto cywilnem, to widać, że żandarm potrzebny na ulicy.

Dzienniki w Amiens zamieściły oświadczenie »communiqué«, że podporucznicy de Hyenne i Courtiel nie będą stawać przed żadnym sądem wojennym. Mylnie w tym względzie były zawiadomione dzienniki paryskie. Uwolnienie cywilnych od odpowiedzialności, pociągało zaniechanie procedury wojskowéj, lub co gorsza uniewinnienie przez sąd wojenny. Smutna to sprawa, ale loiczna. Jeżeli jest armia, musi być w niéj duch jedności. Solidarność nawet w przekroczeniu obowięznjąca. Smutny jest ten rozdział fraka z mundurem. Przykre zaprzeczenie najwznioślejszych zasad filozofii. Ale kiedy potrzeba wziąźć Małachowę, a dwa lata w cichości i sile na to wzięcie czekać i cierpieć, dobrze jest wtenczas mieć armię, dobrze jest posłużyć się nią. Niechże frak będzie względny dla munduru, a pióro ostożne z orężem.

Ogłoszony w Monitorze dekret mianujący bióra ciała prawodawczego, dał powód do wniosku, że nastąpi krótkie nadzwyczajne posiedzenie tegoż ciała. Zdaje się jednak, że nominacya biór odbyła się jedynie w celu dopełnienia warunków konstytucyi która wymaga ażeby bióro na rok jeden było ukonstytuowane. Dnia 2. Lipca 1857 był ogłoszony dekret przedostatniéj nominacyi. A jednakże jest przedmiot ważny któren potrzebowałby spiesznego rozwiązania, a musi być przez izby roztrząsany. Tym przedmiotem jest kwestya towarzystw kolei żelaznych, czekających od rządu pomocy w krytycznem położeniu w jakiem się znajduje. Rząd francuski chcąc uniknąć klęsk i zawodów doznanych przez koleje angielskie, dozwolił i zachęcał nawet rozmaite towarzystwa ażeby się w sześć głównych grup zlały i tem zcentralizowaniem eksploatacyi zapobiegły na zawsze skutkom szkodliwego współzawodnictwa. Stosownie do zachęcań rządu cała sieć kolei francuskich przedstawia obecnie tylko sześć wielkich towarzystw. Każde z tych towarzystw miało sobie przydaną pewną liczbę ubocznych kolei lub członków które w pewnym terminie wykonać zobowiązało się, dla uzupełnienia systematu ogólnego kolei

francuskich jeszcze za czasów Ludwika Filipa przyjętego. Wykonanie tych dodatkowych robót rozłożone na pewny przeciąg lat, właśnie teraz nie jednéj kompanii przypada. Tymczasem akcye dróg żelaznych nisko stoją. Nie podobna myśléć o nowéj emisyi, bo właśnie ta obawa kosztów na budowę ubocznych linij słusznie czy niesłusznie wpłynęła na zniżenie wartości dawnych akcyj. Zyskanie zaś kapitału za pomocą wystawionych obligacyj takżeby się pod korzystnemi warunkami nie dało uskutecznić z powodu stanu giełdy i obawy czy przedmiot zastawu odpowie zaciągniętéj pożyczce.

Słowem zniżony kurs akcyj dróg żelaznych nie jest na rękę ani rządowi ani kompaniom. Rządowi, bo tamuje rozwinięcie systematu, kompaniom, bo stawia ich pod rygorem odpowiedzialności za niedotrzymanie warunków umowy. Trwają więc w tym celu od dosyć dawna narady między delegatami towarzystw i członkami rządowemi. Stanęło jak twierdzą na tem, że rząd poręczy 4 procentu kapitałowi, któren się użyczy czyli to pod formą akcyj czy obligacyj kompaniom dróg żelaznych. Procent ten jest minimum korzyści i nieprzesądza innych, które w ciągu eksploatacyi wyniknąć mogą. Oprócz procentu poręcza rząd jeszcze 65 centimów na amortyzacyę. Kwestya obrachowania korzyści była dosyć skomplikowaną. Skoro bowiem rząd poręcza, musi też mieć kontrolę dochodów, ażeby wiedział czy jego poręczenie nie zbyteczne. A jeżeli dochody dawnych dróg zmieszane będą z dochodami od nowozbudowanych, jak odróżnić ilość przypadającą na każdą z tych kategoryj?

Odłączając zaś w miarę wpływów dochody nowych dróg, można podać sposobność kompaniom faworyzowania dawnych akcyonaryuszów kosztem hojności rządowéj. Wielką tę trudność, o którą się omal rzecz cała nie rozbiła, rozstrzygnięto przyjmując zasadę minimum dywidendy dla dawnych akcyj. To minimum jest jeszcze dosyć korzystne rachując po cenie obecnéj akcye dróg żelaznych. Tak mając poręczoną przeszłość i przyszłość ad minimum kompanie mogą znaleść łatwiéj kapitały dla dokończenia sieci zobowiązanych. Ale układ z rządem wymaga potwierdzenia ciała prawodawczego. Zachodzi więc pytanie czy czekać będą posiedzenia zwyczajnego, czy wkrótce nadzwyczajne zwołanem zostanie.

Cesarz wyjechał do obozu do Chalons a ztamtąd do Plombières. Dzienniki ogłosiły już przybycie Najj. Pana do tego zdrowiodawczego miejsca. Po drodze cesarz zwiedził obóz, w którym zgromadzone będą tego lata dwie dywizye piechoty i dywizya kawaleryi z właściwemi sobie bateryami artyleryi i kompaniami inżynieryi. Wiadomo, że dywizye armii francuskiéj są nie oddziałami wojsk, ale raczéj małemi korpusikami, mieszczącemi w sobie wszystkie żywioły niezależnéj działalności. Dywizya francuska może być wysłaną lub odciętą zdala od armii i sama sobie wystarczy przez cały ciąg nieobecności. Dowódzcą wojsk w obozie zebranych mianowany marszałek Canrobert.

Ubolewają nad smutnym stanem zdrowia marszałka Bousqueta. Podobno trzeba stracić nadzieję, ażeby dzielny Bohater Almy i Inkermanu, do normalnego stanu powrócił.

Marszałek Randon miał przed wyjazdem cesarza posłuchanie w St. C,oud. Jeszcze nie wiadomo czy przyjął komendę w Algierze, choć go o to usilnie prosił książe Napoleon. Wyszedł trzeci tom pamiętników księcia Eugeniusza starannie adnotowanych przez p. Ducasse. Są w nim niezaprzeczone dowody, że nieszczęsny żołnierz z 1815 i 1830 roku nieszlachetne i niewdzięczne miał serce.

Flota francuska z morza Śródziemnego wypłynęła 3. Lipca udając się do Cherbourga. Cesarz dawał posłuchanie p. Melzi, któren wraz z listem oryginalnym arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana przywiózł ofiarowaną Napoleonowi III. kopię statuy na koniu Napoleona I. przez Canowę.

P. Lamartine nie mogąc wiele wskórać u rodakow zwrócił się do Anglików. P. Edward Texier jeździł do Londynu w celu zawiązania komitetu subskrypcyjnego. Bo autorowi »Medytacyj« w obecnéj chwili tylko o złoto idzie. Kursuje list któren ogłosił p. Lamartine w Londynie. Wyjątki z niego dają dzienniki franeuskie dosyć obrażone tem postępowaoiem. W rzeczy saméj Lamartine zdaje się starannie tłumaczyć, że przyjął pomoc rządu, a znowu kadzi niemiłosiernie Anglikom. Droga do poniżenia taka śliska i spadzista.

Brest ma być ogłoszony portem handlowym i stósowny kredyt przeznaczony na usposobienie go do tego użytku.

Monitor armii z powodu pogłoski zresztą już przez Monitor rządowy zbitéj, jakoby Francya kupowała w Niemczech konie remontowe daje następujące objaśnienie, co do téj części służby wojskowéj.

Francya wydostała się z pod zależności cudzoziemskiéj w przedmiocie kupna koni na potrzebę wojska. Całą wojnę wschodnią odbyła końmi własnego chown, bo Niemcy z powodu neutralności wyprowadzenia koni wzbronili a w Anglii były droższe od najdroższych miejscowych.

Jeszcze za Ludwika Filipa przedsiąwzięto środki dla rozszerzenia przemysłu chodowli koni. Powiększono liczbę stacyi ogierów. Zmniejszono opłatę wyznaczono nagrodę. Ale co najwięcéj zachęciło wychowujących konie to podniesienie ceny remontowéj. Koń kupiony na użytek skarbu kosztuje dwa razy więcéj teraz niż lat temu dziesięć, ale Francya ma tę korzyść, że cała jéj artylerya, kawalerya i pociąg własnym się posługuje produktem. Pułki kirasyerów, gwardyi, które pewnie że niepowstydzą się swoich koni nawet obok najwykwintniejszych pułków gwardyi innych mocarstw, osadzone są całkiem na koniach środkowéj Fracyi. Tak to w wydatkach równie prywatnych jak i publicznych, nie to jest stratą co się ale to co się niestósownie wyda. Hojność prezydenta rzeczypospolitéj przyspożyła armii koni, a krajowi bogactwa.

Nowe ministeryum Algieryi ani w Palais Royal ani w bliskości nie będzie pomieszczone. Palais Royal jest przeznaczony na wyłączny nżytek księcia Hieronima. Jak przeniesą ministerya do Nowego Luwru wtenczas jeden z opuszczonych hotelów, posłuży na zamieszczenie biór nowéj dykasteryi. Dopóki to nienastąpi bióra wydziału Algieryi i dyrekcya kolonij w dotychczasowych lokalach pozostaną.

Podczas kiedy z Londynu parlament i bogatsi uciekają na kontynent dla uniknienia wyziewów zabójczych Tamizy a mniéj zamożni głośne i słuszne powtarzają zażalenia, Sekwana tymczasem schnie i takiéj dosięga jak w 1719 roku płytkości, nawet doktorzy nie radzą używać jéj wody już dużo mułem przesiąkłéj. A jednak poczciwa rzeka mimo stanu suchot galopujących nie grozi nam ani cholerą ani zgnilizną. Prawda, że w czasach świetności jéj łódki tylko galary i lekkie przewozowe statki, w miejscz tysiąca okrętów po niéj krążą. Są korzyści a zatem odpowiednie są i niedogodności. A jednak słyszałem ludzi rzemiosła dowodzących, źn gdyby Tamiza płynęła pod Paryżem, rząd posiada środki i zasoby zrobić z niéj czystą, zdrową i pożyteczną rzekę. Niech Anglicy zawezwą tylko inżynierów francuskich, a oni im koryto Tamizy oczyszczą. Ciekawa rzecz czyby się też John Bull zdobył na to upokorzenie. Prawda, że nie mają Anglicy skrupułu dobrze wynagradzanemi rzémieślnikami, popierać gałęzie przemysłu w których nie mogą zrównać Francuzom. Na dwóch wystawach prowincyonalnych, szczególne sprawozdanie i ogólny raport jawnie dowiódł téj pożyczki międzynarodowéj, zresztą odwetowo w innym rodzaju praktykowanéj.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 10. Lipca 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) wyżéj płaci; na Lipiec $42\frac{1}{2}$ pien., na Sierpień 44 pien., $\frac{1}{2}$ list., na Wrzesień Październik $45\frac{1}{4}$ pł. i pien., $\frac{1}{2}$ list.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) nieco wyżéj płaci; na miejscu (bez beczki) $16\frac{2}{3}$—17 (z beczką) na Lipiec $17\frac{1}{2}$ pien., $\frac{3}{4}$ list., na Sierpień $18\frac{1}{4}$ pł., na Sierpień Wrzesień $18\frac{1}{2}$ pł., 19 list.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 10. Lipca.

Pszenica 60—76 tal.

Żyto 45—46 tal., na Lipiec Sierpień 46—$46\frac{1}{2}$—$45\frac{3}{4}$—46 tal., na Sierpień Wrzesień $46\frac{1}{2}$—47—46—$46\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik i Październik Listopad 47—46—$46\frac{3}{4}$—47 tal.

Jęczmień wielki i mały 34—37 tal.

Owies 34—37 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{5}{6}$ tal., na Lipiec i Lipiec Sierpień $20\frac{2}{3}$ tal., na Wrze-sień Październik i Październik Listopad $16\frac{2}{3}$ tal.

Olej lniany $13\frac{3}{4}$ tal.

Okowita $20\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $20\frac{4}{6}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $20\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $21\frac{3}{4}$—$20\frac{1}{8}$—$21\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $21\frac{1}{2}$—$20\frac{3}{4}$—$21\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 10. Lipca.

Pszenica na Wrzesień Październik $71\frac{1}{2}$—72 tal., na wiosnę 75 tal.

Żyto 44—$43\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $43\frac{1}{2}$ tal. Sierpień Wrzesień $43\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $44\frac{3}{4}$—$44\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $46\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $16\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $16\frac{1}{4}$ tal.

Okowita $18\frac{1}{4}$ proc., na Lipiec Sierpień $18\frac{3}{8}$ proc., na Wrzesień Październik $17\frac{7}{8}$ proc.

Gdańsk, 10. Lipca. — W upłynionym tygodniu mieliśmy parę przechodzących deszczów. Zresztą piękna pogoda z bardzo zmienną temperaturą, tak, że w jednym dniu nieznośne upały z przejmującym chłodem zmieniały się kilkakrotnie.

Toruń przebyło: pszenicy 30,480 szefli, żyta 4380, grochu 600, jęczmienia 300. Belek dębowych 2796, okrąglaków sosnowych 17,702. Bali łaszt 40, klepek 17; szprychów 80 kop; drzewa opałowego 100 sążni, żelastwa 1344 cetn.; smoły beczek 126.

Targi angielskie stanowczo weszły do lepszego peryodu, spekulacya się znalazła, a ceny od 2 do 3 szyl. poszły w górę. Ruch ten w całéj Anglii, Szkocyi i Irlandyi przyjął charakter ogólny tembardziéj, że dowozy krajowéj pszenicy coraz się zmniejszają a i zagraniczne dostawy ledwo potrzebom konsumcyj mogą odpowiedzieć. W Anglii cieszą się najlepszą pogodą, wszakże w ostatnich kilku dniach panowały ulewy i burze.

We Francyi również handel zbożowy się ożywił. Na wszystkich targach pszenicę i mąkę płacono drożéj, a cena chleba się w Paryżu podniosła.

Podobnym ruchem odznaczały się targi holenderskie i belgijskie.

Lecz główne ożywienie panowało na targach niemieckich, gdzie rodzaj popłochu nieusprawiedliwionego a przynajmniéj przedwczesnego, wywołał rodzaj gorączki szczególniéj co do żyta, które do 342 guld. za łaszt (za szefel 1 tal. 27 sgr.) było się podniosło, lecz w parę dni późniéj na 310 (na 1 tal. 21 sgr. 8 fen.) spadło; a teraz nową dążność ku podniesieniu okazuje.

W Kolonii dziwny uważano fenomen, tj. że na jednym targu ceny owsa na równi z ceną żyta stanęły.

Na gdańskiéj giełdzie ruch był dobry, a ceny pszenicy o 6 fen. na szeflu przybrały. Gdyby nie wygurowane żądania sprzedających obrot byłby znaczniejszy. Gatunki średnie, dobre najłatwiejszy znajdowały odbyt. Żyto przechodziło faktuacye targów niemieckich, a taka była ochota do kupna, że wszelkie wystawione próby natychmiast dawały się umieszczać.

Za partyą zeszłorocznego rypsu zapłacono ogromną cenę, za szefel $4\frac{1}{2}$ tal.

W ciągu tygodnia sprzedano: pszenicy 49,200 szefli, żyta 28,800, jęczmienia 3300, owsa 600, grochu 150, rypsu 600. Koniczyny czerwonéj cetnarów 30.

Płacono za szefel pruski wagi berlińs.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	88—91	2	20	10	2	25	10
»	92—94	2	22	8	2	29	2
»	95—96	2	29	2	3	1	3
Żyta	91	1	23	—			
Jęczmienia	77—82	1	15	—	1	21	—
Grochu		1	28	4	2	1	8

W drzewie zrobiono wiele interesów. Umieszczono 300 murłatów po $5\frac{1}{2}$ sgr. stopa kubiczna, 1800 ślipsów po $5\frac{1}{4}$ sgr., 290 belek po 5 sgr. 2 fen., 450 murłatów lżejszych po 3 sgr. 8 fen., 1400 jodł., 1500 planconów i 2000 okrąglaków kopa po 80—100 dukatów.

Dostawiono 750 beczek spirytusu po cenie $17\frac{2}{3}$ tal. za 80' Tr.

Kursa zamian: Londyn 198. Amsterdam $100\frac{1}{4}$. Hamburg 45.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 11. Lipca.

POD CZARNYM ORŁEM: Rosiński z Śremu, Lutomski z Poklatek, Brodnicka z Nieświatowie.

POD TRZEMA LILIAMI: Nebler z Powiedzisk, Fugiński z Lipna.

Z dnia 12. Lipca.

BAZAR: Rożański z Padniewa, Sobierajski z Kopanina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: hr. Radoliński z Jarocina, Peters z Ellenrode, Schilling z Leszkowa, Pahlke i Węsierski z Wągrówca, Jesnitzer z Sroczyna, Livius z Turowa, Ehrhard z Szczecina, Michaelis z Berlina, Moll i Teichmann z Leszna.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Daun z Wrocławia, hr. Węsierski z Zakrzewa, Janecki z Grodziska, Berka z Przybysz, Preska z Cupina, Albrecht z Wrocławia, Lehmann z Mościszek, Radoński z Dominowa, Moszczeńska z Bielewa, Fischer z Dusznik, Osiński z Kuchowa, Bölling z Frankfurtu n. O., Fischer z Kargowy, Meubrink z Berlina, Kammerer z Dessau, Erlanger z Szczecina, Krüger z Królewca, Greupler z Frankfurtu, Peickert z Schierzig, Weisse z Cupina, Schulz z Dietz.

HOTEL DU NORD: Niemojewski z Rokitnicy, Giyztor z Kowna, Krzyżanowski z Konarzewa, Trąmpczyński z Morownicy, Szczanieski z Brodów, Breański z Miłosławia, Łukomski z Kruszewa, Glass z Kościana, Getzel z Leszna.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Ławicki z Bzowa, Skaławski z Słomczyc, Recheliére z Luban, Freygang z Podarzewa, Kunow z Wrześni, Martini z Szamotuł, Trąmpczyński z Środy, Höfer z Lometzsul, Zanzig z Szczecina, Urbani z Pforzheimu, Albrecht z Grabenczyna, Klug z Mrowina, Grunwald z Mszczyczewa, Koszutska z Warszawy.

HOTEL PARYZKI: Borowicki z Ogorzelic, Henke z Powiedzisk, Kiszewski z Trzemeszna, Poklatecki z Pierzysk, Jachimowicz z Kosmowa, Zdrankowski z Czechowa, Lichtwald z Bednar, Sławoszewski z Ustaszewa, Goliniewicz z Krzyża, Skoraszewski z Bliżyc, Seredyński z Niemierzyc, Węsierski z Myszek, Pierzyńska i Kiedrzyński z Trzemeszna.

HOTEL EICHBORNA: Scheunemann z Baranowa, Grzeski z Allenstein, Levy i Danziger z Łobżenicy, Gross z Wrześni, Witkowski z Trzemeszna, Citron z Witkowa, Pliess z Regenwalde, Lessmann i Lehnddorff z Landsberga n. W.

HOTEL BUDWIGA: Rothe z Witkowa, Grieser z Dolska, Neumann i Gellert z Kolna, Euphrat z Wrocławia, Knak z Kościana, Nathansohn z Wrocławia, Klotz z Konina, Radziejewski i Siebert z Wrześni, Lazarus z Żerkowa, Jezionek z Żurawity, Stranz z Koldrąbia i Wegner z Łasek.

EICHENER BORN: Zondek z Wronek, Israel z Gniezna i Friedeberger z Śremu.

POD WIELKIM DĘBEM: Kupsch z Środy i Steinitz z Kościana.

POD TRZEMA LILIAMI: Soyka z Brzezi, Reimann z Żnina i Neumann z Wrześni.

POD ZŁOTYM ORŁEM: Gozdzicka, Świniecki, Unger i Kaphan z Środy; Hoffmann z Zaniemyśla.

Księgarnia **N. Kamienskiego i Spółki** w Poznaniu poleca:

	Tal	Sgr.
Dzierzkowski, Uniwersał hetmański. Powieść historyczna z drugiéj połowy ośmnastego wieku. 2 tomy. Cena	2	—
Materyały do dziejów bezkrólewia po śmierci Augusta III. i pierwszych lat dziesięciu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. 2 tomy. Cena	2	15
Zachariasiewicz, Sąsiedzi. Powieść współczesna. 2 tomy. Cena	2	—
Mugge, Afraja. Romans 2 tomy. Cena	2	—
O Literaturze Kazimierza Brodzińskiego	1	18
Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska odnoszące się do lat 1656—1688. Cena	1	18
Zabłockiego komedye. Cena	—	24
Niemcewicz J. Ursyn, Jan z Tęczyna. Powieść historyczna. Cena	1	10
Niemcewicz J. Ursyn, Powrót posła. Komedya oryginalna w 3 aktach. Cena	—	8
Feliński Aloizy, Barbara Radziwiłłowna. Tragedya w 5ciu aktach. Cena	—	8
Podróż po słowiańskich krajach Aleksandra księcia Sapiehy w latach 1802 i 1803.	—	24

OBWIESZCZENIE.

Sprostowany wykaz prawo głosowania mających tutajszych obywateli na rok 1858. wyłożony będzie w dniach od 15. do 30. m. b. w Sekretaryacie u Pana Zehe, Sekretarza miasta.

W tym czasie wolno każdemu członkowi tutajszéj gminy miejskiéj protestować przeciwko rzetelności wykazu.

Poznań, dnia 6. Lipca 1858.

Magistrat.

Tyczy się nagrody za schwytanie mordercy Wilhelma Girndt z Nowego Boruja, powiatu Babimostskiego.

W nocy z 23. na 24. Czerwca r. b. zamordowano we wsi Santopie, powiatu Bukowskiego, w wymienioném mieszkaniu siedzącego Bogumiła Lüdke i chłopca Edwarda Lüdke.

Głównym sprawcą tegoż morderstwa jest wyrobnik Wilhelm Girndt z Nowego Boruja, powiatu Babimostskiego, którego rysopis poniżéj nastąpi.

Tenże ma się włóczyć po lasach około miejsc Jastrzembskie, Boruy i Chrośnice, gdzie go wielekrotnie widziano.

Na schwytanie Wilhelma Girndt wyznacza się niniejszém nagroda 20 (dwadzieścia) Talarów.

Nagrodę tę otrzyma ten, który go do aresztu dostawi.

Rysopis Wilhelma Girndt:

Jest on w średnim wieku życia i popełniając morderstwo ubrany był krótkim modrym surdutem i zieloną czapką; wąsy jego są świeżo golone. Po dopełnionym czynie wziął ze sobą jednorurową strzelbę do zamordowanego Bogumiła Lüdke należącą, z krótką brunatną osadą, którą podobno ze sobą nosi.

Poznań, dnia 5. Lipca 1858.

Królewska Regencya I.

W skutek Notaryalnéj ugody sprzedałem na dniu 31. Maja r. b. cukiernią moją w Bazarze położoną Panu **Aleksandrowi Szpingierowi.** Przez lat 16 doznawałem mnogich a życzliwych względów Szanownéj Publiczności; składając za nie szczere dzięki, życzę z całego serca memu następcy równego szczęścia, a Szanowną Publiczność upraszam, aby na niego te same zlać raczyła względy, jakiemi mnie zaszczycała.

Poznań, w Lipcu 1858.

Jakób Prevosti.

Odwołując się na powyższe oznajmienie, a ponawiając wyżéj wyrażoną prośbę, ośmielam się zapewnić Wysoką Publiczność, iż wszelkie polecenie oraz wymagania wypełniać będę skoro i sumiennie, dokładając największego starania, aby towar mój odznaczał się jak największym doborem w jak najlepszych gatunkach.

Poznań, dnia 10. Lipca 1858.

Aleksander Szpingier.

Guwerner, zawód swój doskonale znający, rekommendacye wszelkie posiadający, szuka umieszczenia. Bliższa wiadomość ***J. K.*** poste restante Pakość.

Aukcya dobrowolna.

W ***Śremie***, d. 16. Lipca r. b. o godzinie 9téj z rana, przed ratuszem miejskim, sprzedawane będą publicznie za gotową zapłatą więcéj dającemu: różne meble mahoniowe, brzozowe i olszowe, jak n. p. kanapy, sofy, fotele, krzesła, szafy, bióra i biórka, stołki i stoliki, łóżka, lustra, kobierce, jako téż i rozmaite sprzęty stołowe i porcelanowe, daléj: ramy do obrazów, książki i dwa powozy w bardzo dobrym stanie.

Nasiona długiéj i okrągłéj **rzepy ścierniskowéj** jako i *Holcus saccharatus* (prosa) poleca w znanéj dobroci mój Handel nasion.

Poznań w Lipcu 1858.

Henryk Mayer, ogrodnik sztuczny i handlujący przy ulicy Królewskiéj 15*a*.

Prawdziwe hiszpańskie dubeltowe żyto,

wydające największy plon przy 10 do 12 maców wysiewu i najdłuższą słomę, sprzedaje z zaliczeniem 15 Sgr. nad najwyższą poznańską cenę targową, lub téż wymienia za zdrowe czyste żyto krajowe (w stosunku jak 4 do 5).

Dominium ***Jaskulki*** pod Dolskiem.

Żyto hiszpańskie

wytrzymałe na zimna, z którego 6 najwięcéj 8 mac na morgę m. siejąc wydało r. z. 15 szefli, sprzedawać będzie Dom. ***Borek*** za szefel 15 Sgr. ***nad*** najwyższą ostatnią przed odbieraniem cenę targową podług Gaz. Pozn. Prosi się o rychłe fr. zamówienia.

Sprzedaż oberzy.

Z powodu stosunków familijnych, mam zamiar sprzedania z wolnéj ręki oberzy mojéj od wielu lat w Gnieźnie istniejącéj, położonéj blisko poczty. Bliższą wiadomość udzieli ***Adolf Asch*** w Poznaniu, lub ***J. Krzywynos*** w Gnieźnie.

Od poniedziałku dnia 12. Lipca, jest znów do nabycia **wapno z łomów Turowskich** świeżo palone.

Juliusz Livius.

Węże do sikawek i patentowane węborki ogniowe poleca ***Juliusz Scheding.***

Nasienia rzepy ścierniskowéj funt po 8 Sgr. u **A. Niessing** w Lesznie.

Osoby, które wzięły bilety na loteryą fantową Domu Sierót na Śródce, a które do dziś dnia swych fantów wygranych nieodebrały, zechcą się zgłosić po takowe do Siostry Przełożonéj tegoż zakładu.

CYRK RENZA.

Dziś w poniedziałek dnia 12. Lipca 1858.

Wielka Reprezentacya

wyższéj sztuki jeżdżenia konnego, ułożenia koni i gymnastyki.

Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$, koniec przed godziną 10tą. Jutro reprezentacya.

E. Renz, Dyrektor.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 10. Lipca 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1856.	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1853.	4	—	$93\frac{1}{4}$
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{8}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{8}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{5}{8}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{3}{8}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99[illegible]
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{3}{4}$
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk	$3\frac{1}{2}$	—	91

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 12. Lipca 1858 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	3	6
Pszenicy sredniéj	2	20	—	2	22	6
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	22	6	—	—	—
Żyta lżejszego	—	—	—	—	—	—
Jeczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jeczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	12	—	1	15	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	4	12	6	4	15	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						—
dnia 10. Lipca	16	20	—	17	25	—
dnia 12.	16	15	—	16	—	—